

# LAWA – Angela

Jak Słońce po ulewnym deszczu  
Wychodzę na szczyt, Langtang Lirung  
Oglądam film przeszłości i nadal  
Nie żałuję kroków gorących jak lawa  
Jak Słońce po ulewnym deszczu  
Wychodzę na szczyt, Langtang Lirung  
Oglądam film przeszłości i nadal  
Nie żałuję kroków gorących jak lawa

Nie ufałam nigdy ludziom bez marzeń  
Ich świat to Limbo  
Za winklem azyl  
Ksywki tych ludzi wyryte w murach  
Pamięć o nich nie zniknie jak 2Pac  
Uliczne światła dają szansę na powrót  
Sny bardzo długie jak po fufu  
Nie będę tłumaczyć się tym głupim ludziom  
Co mało wiedzą a chcą być jak Thomson  
Znaki na niebie prowadzą właściwie  
Śnieg często sypie i to nie tylko w zimie  
Dla nich tu chcę własnego wnętrza jak Klimek  
Powolutku, nic na siłę

Jak Słońce po ulewnym deszczu  
Wychodzę na szczyt, Langtang Lirung  
Oglądam film przeszłości i nadal  
Nie żałuję kroków gorących jak lawa  
Jak Słońce po ulewnym deszczu  
Wychodzę na szczyt, Langtang Lirung  
Oglądam film przeszłości i nadal  
Nie żałuję kroków gorących jak lawa

Gorących jak lawa  
Gorących jak lawa  
Wezmę Cię ze sobą jak Kleopatra

Kroki duże, dziura w sercu  
Dwie drogi ciemne, ja na półmetku  
Przeskoczę kłody jak plamy po deszczu  
Liczę kroki, liczę po zmierzchu



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych